

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 44)
z dnia 20 lutego 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 44)

20 lutego 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat roli mediów w popularyzacji sportu i turystyki ze szczególnym uwzględnieniem transmisji popularyzujących sport i turystykę – kontynuacja,
- informację na temat przygotowań nadawców do obsługi medialnej XXV zimowych igrzysk olimpijskich Mediolan – Cortina 2026.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Wojciech Król** przewodniczący Rady Mediów Narodowych, **Grażyna Bączkowska** wicedyrektor Departamentu Mediów Publicznych w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Jakub Kwiatkowski** dyrektor TVP Sport, **Piotr Iwańczyk** współzałożyciel Polskiego Instytutu Dyplomacji Sportowej, **Juliusz Kaszyński** doradca zarządu, p.o. dyrektor, redaktor naczelny Biura Programowego Polskiego Radia, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam uprzejmie panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Witam serdecznie pana posła Wojciecha Króla – przewodniczącego Rady Mediów Narodowych, wiceprzewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam serdecznie panią Grażynę Bączkowską – wicedyrektor Departamentu Mediów Publicznych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam pana Jakuba Kwiatkowskiego – dyrektora TVP Sport. Pana Jarosława Idzi – zastępcy dyrektora do spraw produkcyjnych nie ma dziś z nami. Czy jest obecny pan Tomasz Grzywacz – dyrektor generalny Polskiego Związku Narciarskiego? Nie dostrzegam. Zgłosił gotowość do zabrania głosu pan Piotr Iwańczyk z Polskiego Instytutu Dyplomacji Sportowej. Jest pan Juliusz Kaszyński, doradca zarządu, p.o. dyrektor, redaktor naczelny Biura Programowego Polskiego Radia. Jest mi bardzo miło.

Szanowni państwo, zgodnie z porządkiem obrad, w punkcie pierwszym mamy rozpatrzenie informacji na temat roli mediów w popularyzacji sportu i turystyki, ze szczególnym uwzględnieniem transmisji popularyzujących sport i turystykę. Stosowny materiał został przesłany przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz TVP Sport. Witam pana Piotra Borysa – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz z osobami towarzyszącymi.

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego. Uprzejmie proszę najpierw o przedstawienie informacji panią dyrektor z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Bardzo proszę. Panie pośle, niech pan pomoże pani dyrektor.

Wicedyrektor Departamentu Mediów Publicznych w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grażyna Bączkowska:

Dobry wieczór państwu. Grażyna Bączkowska, jestem wicedyrektorem Departamentu Mediów Publicznych w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Krajowa Rada przesłała Komisji bardzo obszerny materiał dotyczący popularyzowania sportu i turystyki w 19 programach, w 19 spółkach mediów publicznych. Może skoncentruję się tylko na wynikach analizy, którą przeprowadziliśmy na podstawie sprawozdań, które przesłały nam wszystkie spółki w zakresie realizacji tego tematu w 2024 r. Ustawa o radiofonii i telewizji w art. 21 ust. 1a i 2 wyraźnie wskazuje zadania mediów publicznych w zakresie sportu. Jest to popieranie tej działalności,

ale też kształtowanie postaw prozdrowotnych, propagowanie i upowszechnianie sportu. Na podstawie dokumentacji nadawców, która zawierała wykazy różnego rodzaju audycji poświęconych realizacji tego tematu, które były w programach spółek mediów publicznych, stwierdziliśmy, że media publiczne realizowały ustawowe zadania. Nie możemy ocenić w jakim stopniu one były realizowane, głównie z tego powodu, że nie mamy punktu odniesienia, ponieważ ustawa o radiofonii i telewizji nie wskazuje wielkości, czy udziałów audycji, które zawierają właśnie tego rodzaju problematykę, jaki one powinny mieć udział w programach w mediach publicznych. Możemy stwierdzić tylko, że ta tematyka była obecna. Była realizowana głównie w audycjach informacyjnych i publicystycznych, głównie chodzi o sport, natomiast jeśli chodzi o turystykę, to były to audycje edukacyjno-poradnicze.

W 2024 roku media szeroko relacjonowały dwa wydarzenia o charakterze międzynarodowym. Były to Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Euro 2024 oraz Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Głównie tego rodzaju imprezy były nadawane w programach ogólnokrajowych telewizji publicznej oraz Polskiego Radia, natomiast programy regionalne, zarówno rozgłośni regionalnych działających w województwach, jak i oddziałów terenowych Telewizji Polskiej, koncentrowały się głównie na sporcie lokalnym, w większej części na sporcie amatorskim niż na sporcie profesjonalnym. W programach zarówno Telewizji Polskiej, jak i Polskiego Radia popularyzowane były takie dyscypliny sportu, jak piłka nożna, siatkówka, lekkoatletyka, natomiast w programach oddziałów terenowych i w rozgłoszeniach regionalnych były też promowane takie mniej popularne dyscypliny sportu, głównie na poziomie osiągnięć lokalnych. Część rozgłośni regionalnych popularyzowała sport w swoich programach, głównie poprzez prezentowanie własnych drużyn sportowych, własnych klubów sportowych. W materiale, w tej bardzo szczegółowej charakterystyce, którą państwu przekazaliśmy, są szczegółowe informacje na ten temat, dotyczące każdej z 17 rozgłośni regionalnych radia publicznego oraz oddziałów terenowych.

Jeśli chodzi o turystykę, tej problematyki czy tej tematyki w programach mediów publicznych było mniej, niż problematyki dotyczącej sportu, co chyba jest zrozumiałe, bo sport jest bardzo popularną dziedziną wśród społeczeństwa. Rozgłoszenie regionalne skupiały się przede wszystkim na turystyce lokalnej i regionalnej i promowały głównie te miejsca, informowały o atrakcjach turystycznych tych miejsc. W programach ogólnokrajowych zarówno telewizji, jak i Polskiego Radia były również popularyzowane różne miejsca nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Jeśli chodzi o transmisje, to w 2024 r. większość spółek posiadała w ofercie programowej transmisje sportowe i transmisje dotyczące turystyki. Głównie chodzi tutaj o takie transmisje z lokalnych czy regionalnych wydarzeń tego rodzaju, które się odbywały w regionach. Zdecydowanie więcej w programach mediów publicznych było transmisji dotyczących sportu niż turystyki. Takie są wnioski z tej analizy dokumentacji, którą nam przekazali nadawcy publiczni. Jak mówię, macie państwo w drugiej części tego materiału taką szczegółową charakterystykę dotyczącą spółek mediów publicznych pod kątem popularyzowania sportu i turystyki. To tyle o tym materiale.

Jeszcze chciałabym poinformować państwa, bo to może być interesujące, o losach rozporządzenia Krajowej Rady w zakresie ustalania listy ważnych wydarzeń. Rozporządzenie, które obowiązywało dotychczas, z 17 listopada 2014 r., nadal obowiązuje. Krajowa Rada postanowiła je znowelizować po to, żeby rozszerzyć listę ważnych wydarzeń. Taki projekt został przygotowany i jego procedowanie jest w tej chwili na takim etapie, że Krajowa Rada przyjęła wstępnie projekt i ten projekt musi być notyfikowany przez Komisję Europejską i bodajże w styczniu został skierowany do Komisji Europejskiej do notyfikacji. Czekamy na tę notyfikację. To trochę niestety trwa i jak ją otrzymamy, to projekt trafi ponownie na posiedzenie Krajowej Rady, która przyjmuje uchwałą rozporządzenie zmieniające listę ważnych wydarzeń. Tak to w tej chwili wygląda.

Jeśli chodzi o to rozporządzenie, może jeszcze krótko powiem, że jego przygotowanie zajęło trochę czasu, głównie z tego powodu, że przeprowadzaliśmy bardzo szerokie konsultacje społeczne. To były zarówno konsultacje międzyresortowe, ale zostały do nich zaproszone również organizacje pozarządowe. Rozporządzenie było umieszczone na stronie internetowej Krajowej Rady i każdy zainteresowany mógł również zgłosić swoje uwagi. Okazało się, że to rozporządzenie cieszyło się, czy zmiana tego rozporządzenia, cieszyła się dość dużą popularnością, bo wpłynęło ponad 1700 zgłoszeń. Przeważającą większość stanowiły wnioski

od osób fizycznych – 1692 wnioski. Czyli zainteresowanie osób było ogromne. Przeprowadziliśmy również badania dotyczące popularności poszczególnych dyscyplin, jeśli chodzi o oglądalność i słuchalność. Wszystkie te elementy były brane pod uwagę przy konstrukcji tego rozporządzenia, jak też musieliśmy uwzględnić wytyczne Komisji Europejskiej, która wskazała, iż by dane wydarzenie mogło być uznane za ważne w rozumieniu dyrektywy europejskiej, muszą zostać spełnione przynajmniej dwa z czterech kryteriów.

Może pokrótce opowiem o tych kryteriach, bo to jest dosyć interesujące. To znaczy: wydarzenie lub jego wynik wywołuje szczególny oddźwięk wśród widzów danego państwa członkowskiego; wydarzenie ma szczególne znaczenie kulturalne dla populacji danego państwa członkowskiego. Kolejne kryterium to wydarzenie obejmuje udział reprezentacji narodowej w danej dziedzinie sportu w wielkim turnieju międzynarodowym i ostatnie kryterium to by relacja z danego wydarzenia była tradycyjnie nadawana w telewizji ogólnodostępnej i przyciągała dużą widownię telewizyjną w danym państwie członkowskim. Z tych czterech kryteriów, które wymieniłam, muszą być spełnione przynajmniej dwa, by wydarzenie zostało uznane za ważne i by można było je umieścić na liście ważnych wydarzeń. Czekamy, co Komisja Europejska powie na projekt zgłoszony przez Krajową Radę. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Jakub Rutnicki, bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że dotknęliśmy clou tego, o co nam chodziło. Przedstawię zarys naszej interwencji, którą skierowaliśmy do Telewizji Polskiej i do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zazwyczaj jest tak, gdy mamy poważne wydarzenia sportowe, to nagle jest refleksja, czy one będą w telewizji, czy też nie.

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Czy będą transmitowane, tak?

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak jest. Jako poseł z Wielkopolski wiem, że dokładnie taka sytuacja dotyczyła Lecha Poznań i Ligi Konferencji UEFA, gdzie nagle nastąpiła konsternacja, że niestety nie będzie możliwości oglądania tego meczu. Tak się też stało, że platformy streamingowe zakupiły do niego prawo. Myślę, że to, co pani przedstawiła jest kluczowe. Sądzę, że wszyscy członkowie tej Komisji chcieliby ewentualnie usłyszeć – niestety nie miałem tego projektu, który w tej chwili jest w konsultacji – jakiego typu mecze, imprezy sportowe uznajemy za ważne? Biorąc pod uwagę analizę tego rozporządzenia i jeszcze tej listy, która powstała w 2014 r., szanowni państwo, oczywiście sytuacja się zmienia.

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Tak.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Wtedy była Liga Mistrzów, nie było Ligi Konferencji i wielu innego tego typu wydarzeń. Myślę, że warto by było, szanowni państwo, żebyśmy biorąc pod uwagę, że mamy na tej sali znawców sportu, ministrów sportu, obecnych i poprzedniego rządu, mamy przecież pana prezesa TVP Sport, ale przecież człowieka, jako żywo, związanego z piłką nożną, zajęli się tym tematem. Oczywiście dotykamy tutaj różnego rodzaju dyscyplin sportowych. Jeśli przeanalizujemy rozporządzenie z 2014 r., no to wtedy tam oczywiście jest super, że była wpisana kwestia Justyny Kowalczyk, tego, że to były wtedy ważne wydarzenia sportowe. Chcieliśmy mieć to wszystko wpisane. Myślę, że powinniśmy uwzględnić wiele czynników, żeby potem bieżąca sytuacja nie doprowadzała do jakiejś konsternacji i ewentualnie podjęcia szybkich działań, bo pan prezes TVP Sport powie: „my byśmy bardzo chcieli taką transmisję przedstawiać”. Dotyczy to też innych ogólnodostępnych kanałów, bo przecież mamy takie telewizje, które są ogólnodostępne, tylko też mają swoje dedykowane pasma.

Sądzę, że to jest oczywiście delikatna sprawa. To jest kwestia też praw rynkowych, ale my jesteśmy tutaj w interesie obywateli i polskiego kibica, który chciałby mecze Lecha, Pogoni, Legii Warszawy, czy też Jagiellonii Białystok oglądać. Teraz bym zadał pytanie,

co będzie – może ktoś mi na to odpowie – gdyby na przykład w Lidze Konferencji Jagiellonia Białystok grała w finale lub też w półfinale? Czy w tym momencie jest obbligo pokazania tego w paśmie otwartym? Nie mam tej wiedzy, ale jeżeli nie będzie, to gwarantuję państwu, że mamy wtedy duży problem. Między innymi po to jest dzisiejsze spotkanie, żebyśmy właśnie takie problemy mogli rozwiązać na przyszłość. Pani kiwa głową. Jestem większym optymistą, ale myślę, że jeżeli chodzi o ten katalog powinniśmy dyskutować. Zdaję sobie sprawę, że w przypadku sukcesów, nie chodzi tylko o piłkę nożną, ale też inne dyscypliny, to wielokrotnie potem była dyskusja czy debata narodowa dlaczego albo co trzeba zrobić, żeby takie wydarzenie sportowe móc obejrzeć w otwartym paśmie.

Zdaję sprawę, wracając już do sytuacji przypadku Lecha Poznań, przecież była rozmowa czy była próba negocjacji ze strony TVP Sport, aby ten mecz wyjazdowy transmitować. Zapomniałem teraz z kim wtedy graliśmy, ale było bardzo blisko, bo przecież tam naprawdę była fantastyczna walka. Niestety można było to oglądać tylko gdzie indziej. Chciałbym, żebyśmy właśnie dzisiaj tak szeroko i otwarcie podyskutowali jakie powinny być zapisy i jak ten katalog wygląda, żebyśmy jako członkowie Komisji mogli się o tym dowiedzieć, czy rzeczywiście ten katalog w jakiś sposób uwzględnia te wszystkie potrzeby i fakt, że sytuacja przez ostatnie 10 lat bardzo się zmieniła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Zapraszam do tej rozmowy również przedstawicieli TVP Sport i Polskiego Radia. Może wspólnie, zwłaszcza jako nadawcy, będziemy mogli zasygnalizować na tym etapie sprawę dotyczącą tego rozporządzenia. Z informacji pani dyrektor wynika, że te przesłanki, które są, nie mówią bezpośrednio o reprezentacji, ale są inne, dotyczące wartości zainteresowania, opinii publicznej itd. Bardzo proszę panią dyrektora o zabranie głosu.

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Chcę powiedzieć, że konsultacje w sprawie listy ważnych wydarzeń odbywały się w okresie 25 września – 27 października 2023 r. Krajowa Rada skierowała między innymi do sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki i do senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu prośbę o zgłoszenie propozycji ważnych wydarzeń. Nie otrzymaliśmy od państwa żadnych uwag. Natomiast w tej chwili sytuacja jest taka, że na tej liście ważnych wydarzeń jest 10 różnego rodzaju imprez różnej rangi, z różnych dyscyplin i to w takiej postaci poszło już do Komisji Europejskiej. W takim kształcie jak w tej chwili wygląda projekt rozporządzenia będzie to notyfikowane przez Komisję Europejską. W tej chwili tego już zmieniać nie możemy. Mam propozycję, że prześlemy państwu ten projekt, prześlemy do Komisji, do pana przewodniczącego i najlepiej pracować na dokumencie. Nie będę czytać w tej chwili tych różnych dziesięciu ważnych wydarzeń określonych w tym rozporządzeniu. Zobowiązuje się, że jutro po prostu wyślemy ten projekt, który poszedł do Komisji Europejskiej i prześlemy Komisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Rozpoczynamy dyskusję, pytania. Zachęcam serdecznie, może pana dyrektora TVP Sport, jeśli chodzi o ten pierwszy punkt dotyczący generalnie roli mediów publicznych w promowaniu sportu i turystyki.

Dyrektor TVP Sport Jakub Kwiatkowski:

Dobry wieczór. To może tak szybko. Oczywiście materiał był przekazany. Zdaje się, że chyba na poprzednim posiedzeniu również mój zastępca Jarek Idzi w pewnym stopniu na ten temat zabierał głos. Oczywiście, jako TVP Sport, któremu mam przyjemność szefować, jesteśmy w 100% skupieni na transmisjach sportowych. Jest to naszym głównym corem, że tak powiem. Cały poprzedni rok zakończył się bardzo dobrymi wynikami oglądalności dla stacji TVP Sport. Czwarty raz w historii, jeśli chodzi o udziały rynkowe, stacja zakończyła w grupie komercyjnej, mając 1% udziałów rynkowych, więc to jest bardzo, bardzo dobry wynik. Oczywiście te transmisje, które są na naszej antenie mają na celu nie tylko dostarczenie widzowi tej rozrywki, jaką jest sport, bo o tym na pewno nie można zapominać, ale jest też przede wszystkim promocja sportu i promocja wartości, które ze sobą sport niesie. Tutaj nic się nie zmienia w tej kwestii, mimo że mieliśmy w ubiegłym roku, oprócz mistrzostw Europy w piłce nożnej również igrzyska olimpijskie, to jednak piłka nożna pozostaje najpopularniejszym sportem w Polsce i świadczą o tym twarde dane liczbowe. Top 10 transmisji, jeśli chodzi

o TVP Sport w 2024 r. pod kątem wyników oglądalności jest to piłka nożna. W tej kwestii nic się nie zmienia, ale też ciekawe, jeżeli sobie zestawimy top 10 najchętniej oglądanych programów, które były emitowane przez Program 1 Telewizji Polskiej, to w tym top 10 programów jest tylko sport. Żadna inna transmisja, żadne filmy, żaden program informacyjny nie przynosi takich wyników oglądalności jak sport. Dlatego warto rozmawiać o tym rozporządzeniu, o którym przed chwilą mogliśmy usłyszeć. Jak widać polski kibic, widz, chce oglądać najważniejsze wydarzenia sportowe za darmo w otwartej telewizji. Jeśli spojrzymy na wyniki oglądalności w TVP1, jest to zdominowane przez piłkę nożną. Jeden mały rodzynek – na piątym miejscu jest finał igrzysk olimpijskich w siatkówce Francja – Polska. Co ciekawe, mimo, że Polacy po raz pierwszy od pół wieku zagrali w finale igrzysk olimpijskich, to nawet większą oglądalność w jedynce miał mecz Hiszpania – Anglia podczas Euro. Jak widać ta piłka jest jednak na szczycie i potem długo, długo nic. Chyba ten sport trzeba trochę rozdzielić – piłka nożna i pozostały sport, bo piłka już trochę wybija się ponad całą resztę.

Oczywiście nie jest tak, że w TVP Sport jest tylko piłka nożna, bo oczywiście piłki nożnej mamy sporo i tak samo będziemy mieć jej sporo w tym roku, ale staramy się pokazywać przede wszystkim najważniejsze starty polskich sportowców, polskich w drużyn mistrzowskich imprezach, czy to są mistrzostwa Europy, czy mistrzostwa świata, jeżeli jest taka okazja i są prawa dostępne na rynku i nasze reprezentacje awansują do danych imprez mistrzowskich, to staramy się pozyskać te prawa. Najlepszym przykładem jest kobiece Euro, które będzie przed nami w tym roku. Pierwszy historyczny awans polskich piłkarek na takiej turniej. Oczywiście udało nam się ten przetarg ogłoszony przez UEFA wygrać i te mistrzostwa również będziemy pokazywać, bo taką mamy strategię, żeby pokazywać starty polskich sportowców czy w sportach indywidualnych czy drużynowych na poziomie mistrzostw świata i Europy, żeby można było je oglądać za darmo. Takim najlepszym przykładem ubiegłorocznym jest turniej Billie Jean King Cup, czyli takie nieoficjalne mistrzostwa świata reprezentacji kobiecych w tenisie ziemnym. Wiadomo, że dzisiaj mamy Igę Świątek, znakomitą tenisistkę i też udało nam się pozyskać prawa do turnieju finałowego. Były bardzo szeroko oglądane, mimo że transmisje trwały po 6-7 godzin. Udziały rynkowe były bardzo, bardzo wysokie.

Jeśli zaś skupiamy się na turystyce, to oczywiście sport też jest taką znakomitą platformą do promocji walorów turystycznych przede wszystkim naszego kraju. Na antenie Telewizji Polskiej czy TVP Sport można śledzić relacje Tour de Pologne. To jest to chyba taki wzorcowy przykład, jak fajnie można pokazać walory turystyczne poszczególnych miejsc, miast znajdujących się w naszym kraju. Są też innego rodzaju zawody, jak na przykład rajdy samochodowe, które w zeszłym roku relacjonowaliśmy z Mikołajek. Te dwie sfery tego sportu i turystyki na pewno się ze sobą wzajemnie przenikają. To wszystko, jeśli chodzi o nasze dane oglądalności.

Dołączając się do tej dyskusji odnośnie rozporządzenia, oczywiście jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, pewne rzeczy muszą być kodyfikowane przez Komisję Europejską, ale na pewno warto by było, jeżeli chcemy dostarczyć widzowi najważniejsze wydarzenia sportowe, które może oglądać za darmo, żeby jednak na bieżąco w jakimś odstepie, nie wiem, może w cyklu olimpijskim, próbować taką listę aktualizować. Obecnie, jak sobie na nią spojrzymy, znajdują się na niej biegi narciarskie. Wiadomo, że obecnie biegi narciarskie kompletnie nikogo nie interesują, bo już nie mamy tam żadnych sukcesów, a nie ma tam na przykład tenisa, gdzie jest Iga Świątek. Powiedziałem o aktualnie obowiązującej liście, nie o rozporządzeniu.

Jeżeli sobie w ogóle spojrzymy na to, co polskiego widza interesuje, to polskiego widza interesuje przede wszystkim transmisja z udziałem polskiego sportowca. Zawsze to będzie przyciągało widzów przed telewizor, nawet gorsze starty, niekoniecznie medalowe czy zwycięskie mecze, ale zawsze polski widz chętnie włączy transmisję z udziałem polskiej reprezentacji. Przykładem tego są ostatnie mistrzostwa świata w piłce ręcznej. Piłka ręczna też największe sukcesy święciła dziesięć lat temu, a znajduje się we wciąż obowiązującym rozporządzeniu, że mecze muszą być w otwartej telewizji. Pozyskaliśmy sublicencję od Viaplay, pokazywaliśmy mecze fazy grupowej z udziałem polskiej reprezentacji. Oczywiście wynik był słaby, jeśli chodzi o wynik sportowy, ale wyniki oglądalności w dalszym ciągu były całkiem przyzwoite. To pokazuje, że, że polski kibic, polski widz bardzo chce i chętnie ogląda wydarzenia sportowe z udziałem polskich sportowców. Jeżeli jest w ogóle taka regulaminowa możliwość, to myślę, że aktualizacja tego rozporządzenia w cyklu olimpijskim byłaby sensowna.

Jak pan przewodniczący wspominał, w aktualnie obowiązującym rozporządzeniu mamy puchar UEFA, który już nie istnieje od wielu lat i jest Liga Konferencji. Prawa do tych rozgrywek posiada Polsat. Polsat ma otwarte anteny, ale mimo wszystko transmisje i tak są w kanale zamkniętym w Polsacie Sport. Nie trzeba czekać na sukces w postaci awansu polskiej drużyny do półfinału, bo w piątek może się okazać, że zarówno Legia z Jagiellonią się zmierzą już w 1/8 finału tych rozgrywek i pewnie te mecze będą transmitowane przez zamknięty Polsat Sport, bo de facto dzisiaj rozporządzenie na Polsacie nie wywiera takiej presji, żeby ten mecz był na otwartej antenie. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan dyrektor Polskiego Radia w tym pierwszym punkcie dotyczącym roli mediów publicznych, promocji i sportu? Chciałbym wrzucić kamyczek do ogródka jednego i drugiego nadawcy publicznego – sprawę sportu osób z niepełnosprawnościami. Zarówno igrzyska paraolimpijskie, ale też światowe igrzyska głuchych, mamy światowe igrzyska olimpiad specjalnych, czyli cały obszar dotyczący szans rozwojowych, zarówno młodych ludzi, ale też pokazywanie takich bardzo dobrych przykładów, jak można łączyć wysiłek sportowy z codziennym życiem, że sport jest też określoną nadzieją rozwoju w tej sytuacji. W mojej pamięci gdzieś zostało, pani redaktor, chyba Szubert – dobrze mówię? Pani Justyna, pamiętam, była na światowych igrzyskach olimpiad specjalnych w Los Angeles, gdzieś indziej była obecna i tamte materiały były przesyłane, ale nie jest jakoś to systemowo poukładane. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor TVP Sport Jakub Kwiatkowski:

Mogę się odnieść?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę uprzejmie.

Dyrektor TVP Sport Jakub Kwiatkowski:

W zeszłym roku były igrzyska paraolimpijskie, które można było oglądać w Polsacie Sport. Przyczyna była bardzo prosta. Telewizja Polska jest członkiem EBU, czyli Europejskiej Unii Nadawców. Poprzez EBU poszła oferta pozyskania praw do pokazywania igrzysk paraolimpijskich, ale EBU przegrała wyścig o prawa z Infrontem. Infront sprzedał prawa Polsatowi. Polsat liczył, że sprzeda nam sublicencję, ale oczekiwał środków, które kompletnie były, nieadekwatne do... Tego co Polsat oczekiwał, nie mogliśmy spełnić. Po prostu musimy też patrzeć na interes spółki. Aktualnie, przyszłoroczne zimowe igrzyska paralimpijskie – temat jest otwarty i cały czas walczymy, żeby mieć prawa do pokazywania przyszłorocznych zimowych igrzysk paralimpijskich.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Tak przy okazji też chcę zapytać Polskie Radio, jeśli chodzi o imprezę, na którą dziś wręczano nominację sportowcom, czyli XII Zimowe Światowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Turynie, które odbędą się w marcu, czy tam będzie Polskie Radio, w jaki sposób to jest planowane? Może najpierw kilka zdań, jeśli chodzi o rolę Polskiego Radia w promowaniu sportu i turystyki.

Doradca zarządu, p.o. dyrektor, redaktor naczelny Biura Programowego Polskiego Radia Juliusz Kaszyński:

Bardzo szybko jeszcze odniosę się do minionych igrzysk paraolimpijskich w programach Polskiego Radia. Dokładnie tak samo jak w przypadku igrzysk olimpijskich były serwisy informacyjne informujące o sukcesach polskich sportowców, bo ich było zdecydowanie więcej niż w przypadku igrzysk olimpijskich. Były serwisy, były relacje, były rozmowy z sportowcami. Potraktowaliśmy tę imprezę sportową dokładnie tak samo jak igrzyska olimpijskie, trzymając oczywiście jakąś tam proporcję wynikającą tylko i wyłącznie z finansów. Myślę, że powiedziano trochę na początku o piłce nożnej, która oczywiście budzi wielkie emocje, ale też niesie za sobą wielkie pieniądze. Przed chwilą kolega mówił o tym, że trzeba było niestety wycofać się z możliwości zakupu praw, bo te pieniądze po prostu były za duże. Jeżeli media publiczne będą miały stabilne finansowanie i na dobrym poziomie, to wygramy każdą licytację, bo dla nas sport jest niezwykle istotny. Wyniki oglądalności mówią same za siebie.

Też mogę powiedzieć, że choć radio nie ma tak precyzyjnych badań słuchalnościowych, jak oglądalnościowe ma telewizja, że do minuty widać, jak oglądany jest program i te narzędzia u nas są trochę skromniejsze, ale są bardzo precyzyjne badania dotyczące tego, co dzieje się w internecie.

Muszę państwu powiedzieć, że za każdym razem, kiedy gra polska reprezentacja piłkarska i kiedy mecz jest transmitowany w Polskim Radiu, to nawet ten stream internetowy, który może wydawać się dużo mniej cieszący się popularnością niż radio FM, bo jeżeli jestem w domu, to siadam przed telewizorem, a nie słucham radia, ale nawet tutaj widać bardzo wyraźne skoki słuchalności wtedy, kiedy gra polska reprezentacja. Wiemy doskonale o tym, że sport się cieszy popularnością. W Polskim Radiu we wszystkich głównych antenach są serwisy sportowe, ale nie tylko serwisy, bo jest też publicystyka sportowa na bardzo wysokim poziomie. Wiadomo, że to są najstarsze audycje w Polskim Radiu, w polskiej radiofonii, te, które traktują o sporcie. W Programie I i w Programie III i również w Polskim Radiu 24 są bloki informacyjne i publicystyczne. Ten sport rozlewa się także na taką publicystykę ogólną. Dość powiedzieć, że całkiem niedawno w paśmie „Ludzie” w Programie III Polskiego Radia najpierw słyszałem panią trener, która jest szefową i selekcjonerką polskiej reprezentacji kobiecej piłkarskiej, a potem słyszałem młodego polskiego badmintonistę, juniora, który odniósł sukces na międzynarodowych zawodach. Ten sport jest obecny również w takiej szerszej publicystyce.

Jeśli chodzi o popularyzację sportu, to mamy podpisane porozumienie z Akademickim Związkiem Sportowym. Wspieramy akademików, relacjonując ich imprezy, informując o ich sukcesach. Nie przywołam danych liczbowych precyzyjnie, ale jeśli dobrze pamiętam, że z tej dziesiątki sportowców, która przywiozła medale z ostatnich igrzysk olimpijskich, piątka albo czwórka to byli akademicy. To jest kuźnia polskiego sportu. Jeśli chodzi o takie mniej popularne dyscypliny, w zderzeniu z piłką nożną oczywiście, to mamy Tour de Pologne, które jest naszą imprezą i którą wspieramy właściwie od samego początku. Mamy też Bieg Piastów – to impreza zimowa. Tych rzeczy jest naprawdę bardzo dużo. Jeśli chodzi o zimowe igrzyska olimpijskie, które się zbliżają, też mamy plan. Jest dość skromny oczywiście w porównaniu z oczekiwaniami i możliwościami, ale to wynika tylko i wyłącznie z kwestii budżetowych. Trzeba pamiętać, że dla nas, mimo że jesteśmy radiem, to obecność na dużych turniejach piłkarskich, na lidze mistrzów, czy na innych wydarzeniach, też wiąże się z dużymi kosztami. Koszty licencji też musimy ponosić.

Poza komercją, która oczywiście jest istotna, czyli zdobyciem słuchacza, ta misja jest przez nas doskonale rozumiana i ją, mam nadzieję, godnie wypełniamy. Zresztą KRRiT nie miała uwag w tym zakresie, więc to nas cieszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Rzeczywiście w tym środowisku lokalnym, regionalnym, Polskie Radio realizuje takie próby współpracy lokalnej. Na przykład w Wielkopolsce Radio Poznań ma umowę partnerską z Wielkopolskim Zrzeszeniem Ludowe Zespoły Sportowe. Takie wydarzenia są obecne w domach, na przykład jeśli chodzi o wydarzenia związane z piłką ręczną, gdzie po raz pierwszy kobiety z MKS URBIS Gniezno rywalizują w europejskich pucharach. Relacje stamtąd, za pośrednictwem znanego dziennikarza Krzysztofa Ratajczaka i innych, są przekazywane. To ważna rzecz. Podkreślano w tych rozmowach też kondycję ekonomiczną i stabilizację związaną z dochodami. Myślę, że był taki moment, w którym przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie umożliwiał stworzenia stabilnej sytuacji finansowej, nie przekazując środków do mediów publicznych.

Kontynuujemy naszą dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Chciałabym zapytać panią z Krajowej Rady i także państwa z innych mediów o sport dzieci i młodzieży. Obecnie naprawdę mierzymy się z potężnym problemem wad postawy, otyłości, niesprawności naszego młodego pokolenia. Chciałam zapytać czy państwo mają jakiś pomysł na to, żeby poprzez media także promować sport dzieci i młodzieży? Póki co, obserwując to, co widać w telewizji w temacie sportu dzieci i młodzieży, to chyba najlepszą rolę pełnią telewizje śniadaniowe, które jednak trafiają do rodziców, bo czasami tam są jakieś związki sportowe, które widać właśnie z młodymi zawodnikami, z młodzieżowcami,

z dziećmi uprawiającymi sport. Bardzo często jest to pokazane też na zasadzie rekreacji, ale też i na zasadzie współzawodnictwa sportowego. Nigdzie w tych sportowych telewizjach rzeczywiście nie ma, przynajmniej na to nie trafiłam, żeby były takie audycje poświęcone dzieciom i młodzieży.

Proszę państwa, musimy sobie zdać sprawę, że media, te tradycyjne, nie trafiają już do dzieci i młodzieży. Dzieci i młodzież są obecnie w internecie. To, co najbardziej przykuwa ich uwagę, to są media społecznościowe, krótkie i łatwe treści, łatwo przyswajalne, w internecie i to powoduje właśnie na przykład wzrost różnych dyscyplin sportu, jeżeli one są bardzo dobrze tam zaznaczone. Rzeczywiście działacze sportowi danych dyscyplin dobrze prowadzą te media społecznościowe. To widać. Jako trener, który nadal pracuje z dziećmi, z młodzieżą, widzę, że to chwyta. Mam takie pytanie – czy państwo mają pomysł, może do tych dzieci i tak nie trafimy, ale żeby skutecznie trafić do rodziców, uświadomić im problemy związane z dziećmi i też pokazać im, że jest to dobra droga, nie tylko zapobiegania chorobom i otyłości, ale także dobra droga wychowywania młodego człowieka właśnie w duchu współzawodnictwa sportowego, w duchu fair play i w duchu takiego dbania o zdrowie, nie tylko fizyczne, ale także psychiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Dorota Olko. Mam uprzejmą prośbę, bo za chwilę na sali sejmowej odbędzie się ważny punkt, a w związku z tym prosba, żebyśmy przyspieszali.

Poseł Dorota Olko (Lewica):

Właściwie o najważniejszą rzecz, o którą chciałam zapytać, zapytała pani poseł Cwalina Śliwowska. Jeszcze bym chciała poszerzyć – czy generalnie jest myśl o tym, żeby te audycje, nawet nie uświadamiające wagę problemów wśród dzieci, ale w ogóle promujące aktywność fizyczną wśród także osób, które telewizję tradycyjną oglądają, czyli osób starszych, aby zwiększać jakoś ich udział? Druga kwestia – chciałam zapytać o sport kobiecy. Chociażby piłka nożna kobieca za granicą cieszy się coraz większą popularnością i u nas pewnie będzie to samo, chociażby w związku z Euro. Czy państwo rozważają większy nacisk na transmisję sportu kobiecego? Kolejna rzecz, która może się wydawać niszowa, ale chciałam zapytać o transmisję zawodów szachowych, gdzie Polska odnosi sukcesy. Może się to wydawać mało spektakularne, ale transmisje internetowe cieszą się sporą popularnością. Chciałam zapytać, czy tutaj jakkolwiek było rozważane uwzględnienie tego w ofercie programowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Po części pan dyrektor Jakub Kwiatkowski odpowiadał, jeśli chodzi o sport kobiecy, kobiet, piłkę nożną, ale pani poseł przysła później. Uprzejmie proszę, w takim razie, czy ktoś z panów posłów jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zapytać po pierwsze, o to rozporządzenie, którego treści w ogóle nie rozumiem. Chociażby przykład z ostatnich wydarzeń sportowych – nasze hokeistki na trawie zostały mistrzyniami świata. Rozumiem, że w ramach rozporządzenia transmisji z tych wydarzeń nie mogłaby żadna nasza stacja telewizyjna w tym momencie przeprowadzić. W tym dość szczegółowym sprawozdaniu, które otrzymaliśmy od państwa, czym różni się różna ilość materiałów z poszczególnych stacji radiowych? Nawet nie wnikając bardzo szczegółowo w poszczególne działania, widać na pierwszy rzut oka, że z niektórych stacji radiowych jest jedna strona wydarzeń dotyczących sportu, z innych są aż trzy strony różnych działań. Chciałabym się dowiedzieć, czy te stacje mają inne budżety na relacjonowanie sportu, czy po prostu w ich rejonie ten sport się nie odbywa, z czego to wynika i jak to jest?

Jeśli chodzi o Telewizję Polską i radio, chciałabym pochwalić za to, że w jakiś sposób ten sport jest ważny. Oczywiście moje przedmówczynie już mówiły o sporcie kobiet i o sporcie dzieci i młodzieży, w dobie wad postawy, w dobie otyłości i w dobie nadwagi. Chciałabym zapytać o liczbę redaktorów naczelnych w oddziałach sportowych, w redakcjach sportowych, jak wygląda liczba mężczyzn i kobiet zatrudnionych przy relacjonowaniu różnych wydarzeń sportowych? Z informacji, które ciągle dostaję, jednak jest zdecydowana przewaga mężczyzn.

Chciałabym poruszyć jeszcze jedną rzecz. Dotyczy to przede wszystkim Polskiego Radia, więc poprosiłabym o posłuchanie mnie przez chwilę. Dziękuję. Mam wrażenie, na podstawie tej

informacji, którą państwo przedstawili, że radio się związa ze sportu, a nie radio jest ze sportem. Bo dwie osoby, które planujecie wysłać – jedną osobę do Mediolanu i jedną do Val di Fiemme, żeby robiły relacje z 17 dni zimowych igrzysk olimpijskich na różnych arenach, bez zamontowanego tam studia, to może prościej byłoby w ogóle nie wysyłać żadnego sprawozdawcy, żadnych dziennikarzy, tylko po prostu relacjonować na żywo to, co telewizja będzie w tym momencie pokazywać? Powiem, że jest mi przykro, bo relacje radiowe zawsze były przeze mnie bardzo słuchane i przez całe środowisko sportowe, ale i też przez słuchaczy. Zarówno te, które są w formie informacji podawanych przez cały dzień, jak i te, które są tymi blokami, takimi kronikami sportowymi, czy o sporcie przy muzyce, muzyce i sporcie. Ten materiał, który jest tutaj przedstawiony, wydaje mi się, że jeden redaktor, który ma obkroczyć, jeden dziennikarz, który ma obkroczyć Cortinę i jeden dziennikarz, który ma obkroczyć Val di Fiemme na 17 dni, jest to w mojej zdecydowanie ocenie za mało. Z pewnością usłyszę od pana, że to ze względu na środki finansowe i oszczędności.

Pragnę przypomnieć, że radio 2 lata temu, Discovery razem z Europejską Unią Radiową, uzyskały prawa do 2032 r. na transmisje z wydarzeń sportowych, szczególnie z igrzysk, bo MKOl to zaakceptował, więc kolejnych kosztów nie musicie ponosić. To się również wiąże z tym, że z tego co pamiętam, a zawsze jeździłam i komentowałam również wydarzenia sportowe, radio zawsze pewne rzeczy robiło bardzo oszczędnie. Tym się charakteryzowali, bo z wieloma dziennikarzami z radia miałam kontakt. Chciałabym wiedzieć, jak się zmieniają w ogóle środki finansowe, bo w telewizjach widać, że są tworzone osobne kanały sportowe, idą coraz szerzej. Pamiętam tę ideę, kiedy była myśl o tym, żeby w ogóle otworzyć kanał wybitnie poświęcony tylko relacjom sportowym. Nie wiem, czy to gdzieś umarło w radiu, co w ogóle z tym się stało? Mam wrażenie, że środki finansowe na inne programy w radiu są, a na sport one się kurczą i są coraz mniejsze. W radiu słyszę, że celebrytów jest coraz więcej. Jeżeli środki finansowe są tam, to powinny być również i po tej drugiej stronie. Poprosiłabym o udzielenie odpowiedzi w tych kwestiach.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Kamil Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, dzisiaj rozmawiamy o tym, jak sport jest ważny i Bogu dzięki ciągle popularny w odbiorze społecznym. Mam wrażenie, jeżeli się myślę, to mnie państwo poprawcie, szczególnie po tych danych, które panowie z Telewizji Polskiej i Polskiego Radia przedstawiali, że to jest chyba ostatnia wartościowa dziedzina życia, która jest organicznie naturalna, którą ludzie chcą oglądać, a nie są to żadne patostreamy, nie są to jakieś walki w różnych różnych rodzajach patologicznych zachowań, jakieś fame-MMA. To jest coś, co jest wartościowe, co jest szlachetne, co wiąże się z rywalizacją, z ciężką pracą, z emocjami narodowymi, z reprezentowaniem swojego kraju, miasta, klubu, z dumą z tego tytułu i jednocześnie ciągle jest wartościowe. Z tej perspektywy cały czas mam wrażenie, że nie wykorzystujemy tego faktu, bo z jednej strony mamy całą masę ludzi, którzy chcą oglądać te relacje, czy chcą słuchać tych relacji radiowych, a z drugiej strony mamy to, o czym mówiła pani poseł i czego wszyscy jesteśmy świadomi, ogromny problem z zachęceniem do aktywności fizycznej młodego pokolenia. Przed nami poważne wyzwanie jak to zrobić.

Dzisiaj rozmawiamy głównie o tym, czy te transmisje najbardziej interesujące Polaków, są związane – powiedział o tym chyba pan dyrektor Kwiatkowski – z występami polskiej reprezentacji. Bym powiedział jeszcze inaczej: w piłce nożnej z występami, ale w innych dziedzinach z sukcesami. Polacy, jako naród, jesteśmy głodni sukcesów i doceniamy sukces sportowy niemalże w każdej dyscyplinie. Jak jest Justyna Kowalczyk, to mamy biegi narciarskie. Są skoczkowie, będą skoki. Jak będzie kierowca Formuły 1, to będziemy dopisywać Formułę 1, a jak będzie wybitny pingpongista, to będziemy tenis stołowy dopisywać. Z tej perspektywy wydaje mi się, że to jest takie bezsensowne gonienie króliczka w tym rozporządzeniu.

Pytanie, czy my nie mamy narzędzi – i to jest pytanie do pani z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, bo to jednak państwo jesteście gospodarzem tego rozporządzenia – żeby napisać to rozporządzenie w sposób bardziej elastyczny, czyli żeby na przykład zostawić tam taką furtkę: „i inne wydarzenia”, które na przykład aktem niższego rzędu, spełniające wymogi

Komisji Europejskiej, opisane w rozporządzeniu Komisji Europejskiej, takim czy innym, bo w przeciwnym przypadku tak naprawdę to nie będzie właściwe. Tak jak dzisiaj mamy tam biegi narciarskie, te biegi narciarskie utrzymujemy, po sukcesie Lecha Poznań wpisaliśmy Ligę Konferencji, za chwilę UEFA stworzy jakąś inną ligę, tam będzie sukces, będziemy znowu dopisywać jakąś jeszcze inną nazwę własną takiej czy innej rozgrywki pucharowej, urodzi nam się jakiś sukces w tenisie stołowym, to będziemy dopisywać mistrzostwa świata w tenisie stołowym itd. Wymagana byłaby jakaś elastyczność. Pytanie, czy jest sposób, zgodny z prawem, przede wszystkim z prawem Unii Europejskiej, bo przecież z polskim byśmy sobie poradzili, żeby taką elastyczność wprowadzić? Myślę, że w tym kierunku powinniśmy zmierzać. Nie przedłużam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę przedstawicieli radia, telewizji o zabranie głosu. Jeszcze pani poseł Niemczyk i proszę panią dyrektora o udzielenie odpowiedzi, dobrze?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Jeszcze bym chciała jedno pytanie skierować do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która jest emitentem reklam, znaczy telewizje są emitentem reklam. Chodzi mi o ustawę o wychowywaniu trzeźwości, gdzie od godziny 22.00 jest dopuszczalna emisja reklamy piwa. Od wielu, wielu lat obserwuję, że ten procent, który jest odprowadzany przez emitenta cały czas utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie. Próbowałam analizować te rzeczy i to jest to, że emitent odprowadza podatek od emisji. Dla mnie emitent powinien odprowadzać podatek od wartości reklamy, od faktury, która jest wystawiona firmie za tę reklamę wyrobów alkoholowych. Z jednej strony mamy ustawę o wychowywaniu trzeźwości, a z drugiej strony mamy omijanie prawa, i tych środków na Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów wpływa zdecydowanie zbyt mało, w stosunku do tej wartości reklam, które są. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jasne. Myślę, że pani dyrektor na to nie odpowie, bo to jest uregulowane ustawowo. Fundusz zajęć pozalekcyjnych, udało się wówczas utworzyć też z inicjatywy Komisji, a w tej chwili rzeczywiście jest stabilizacja dochodów. W porównaniu do tego, co dzieje się na rynku, to jest też moim zdaniem coś, co wymaga wyjaśnienia, ale to kto inny jest adresatem. Głównie służby skarbowe. Bardzo proszę, kto z państwa? Może najpierw pani dyrektor, to co uzna za stosowne, proszę o odpowiedź.

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Jeśli chodzi o ofertę, były głosy dotyczące sportu dzieci i młodzieży, jaki jest pomysł, rozumiem, żeby ten sport dzieci i młodzieży zaistniał w ofercie programowej nadawców. To jest akurat pytanie do nadawców, którzy kształtują ofertę programową. Mało tego, ustawa o radiofonii i telewizji daje im samodzielność w tworzeniu programu i też jednocześnie ponoszą odpowiedzialność za jego treść. Sami nadawcy muszą to przewidzieć w swoich ofertach programowych.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Ewentualnie ustawodawca zmieniając ustawę.

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Ewentualnie ustawodawca zmieniając ustawę, tak, ale to jest dłuższa droga. Można próbować, oczywiście.

Pani poseł Niemczyk zapytała jaka jest proporcja osób zatrudnionych w redakcjach sportowych, jeśli dobrze zrozumiałam, proporcja kobiet i mężczyzn. W KRRiT takich danych nie mamy, więc nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Pan poseł Bortniczuk jest za elastycznym traktowaniem rozporządzenia o ważnych wydarzeniach sportowych albo za stworzeniem takiego narzędzia czy możliwością posiadania takiego narzędzia, które dawałoby elastyczność w ustalaniu listy ważnych wydarzeń, jak zrozumiałam? Takiego narzędzia nie mamy, ale droga do jakiejś ewentualnej zmiany jest poprzez zmianę ustawy i ewentualnie danie kompetencji Krajowej Radzie do wydania rozporządzeń. Rozporządzenia są bardzo szybkie do zmiany. Można je zmienić szybciej niż ustawę i pewnie tą drogą by ewentualnie dało się to zrobić. Natomiast jeśli chodzi o zastosowanie takiej elastyczności w przypadku tego rozporządzenia dotyczącego listy ważnych wydarzeń,

które ma być notyfikowane, czy musi być notyfikowane przez Komisję Europejską, to niestety, jak wiemy, trwa długo, sama notyfikacja. Każda jedna zmiana to jest też ciągnąca się historia. W ciągu roku czasami jest tak, że nie da się zakończyć spraw związanych z rozporządzeniem. Nie mówię tu o tych ważnych wydarzeniach tylko...

Posel Kamil Bortniczuk (PiS):

Notyfikacja wymaga enumeratywnego wymienienia tych wydarzeń, czy daje możliwość napisania „inne, ale spełniające wymogi Komisji Europejskiej”?

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Tak można próbować. To byłoby chyba tyle z mojej strony. Tak jak mówiłam, panu przewodniczącemu prześlemy projekt rozporządzenia dotyczącego listy ważnych wydarzeń, tak?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. TVP Sport, pan dyrektor.

Dyrektor TVP Sport Jakub Kwiatkowski:

Zacznę może od transmisji, jeśli chodzi o sport dzieci i młodzieży. W zeszłym roku była na żywo transmisja z finału w turnieju przeznaczonych dla dzieci puchar „Z Orlika Na Stadion”. Było kilka godzin transmisji z tych meczów finałowych. W momencie kiedy piłkarki do lat 17 zdobyły pierwszy historyczny awans na mistrzostwa świata od razu pozyskaliśmy prawa i były transmisje w TVP Sport z tego wydarzenia. Wczoraj albo przedwczoraj ogłosiliśmy też pozyskanie praw od UEFA na najbliższe trzy lata do wszystkich finałowych turniejów młodzieżowych, zarówno dziewczynek, jak i chłopców. Tak że ten sport dzieci i młodzieży jest również obecny w transmisjach, ale oczywiście też jest publicystyka. Jak powiedziałem, nie oszukujemy się i możemy się obrażać, przedstawiciele innych dyscyplin, ale piłka nożna jest najpopularniejsza i to kibic zdecyduje o tym, co chce oglądać. Jeżeli kibice najchętniej oglądają piłkę, to ta piłka jest najpopularniejsza i tutaj się nie ma co... Dzieci najchętniej trenują. Nie ma co na ten sport się obrażać, ale szacunek do każdego sportu jest taki sam.

Co do zatrudnienia kobiet, to w dziennikarce sportowej nie ma dużo kobiet. Tak naprawdę na rynku jest ich bardzo, bardzo mało. Myślę, że w naszej redakcji około 10% to są panie, ale jak sobie spojrzymy na osoby, które nie pracują jako dziennikarze, to na przykład w tej mojej redakcji osoby, które są w organizacji, to są w większości kobiety. Na swoją zastępczynię zatrudniłem kobietę i uważam, że to był świetny ruch. Spędziłem wcześniej 11 lat przy tym sporcie uważanym stricte za męski, do niedawna, czyli w piłce nożnej. Jak była transmisja Telewizji Polskiej, to zawsze była pełna obsługa męska. Zawsze byli reporterzy mężczyźni, zawsze prowadzący studio był mężczyzną. W momencie, kiedy pod koniec 2023 r. trafiłem do TVP Sport, zatrudniłem reporterkę, która obecnie obsługuje mecze kadry. Wróciła do TVP też Paulina Chylewska, która prowadzi studia. Bardzo mocno otwieramy się na kobiety i na sport kobiet, a najlepszym przykładem jest Euro 2025. Kiedy nasze piłkarki awansowały, to po prostu wiedzieliśmy, że musimy zrobić wszystko, żeby mieć te prawa, bo wiedzieliśmy, jaki jest potencjał i jakie będzie zainteresowanie i że reprezentacja polski kobiet absolutnie zasługuje na to, żeby je pokazywać i ich mecze w telewizji publicznej. Bardzo się z tego cieszymy, że te transmisje będą u nas. Zresztą jutro jest pierwszy mecz reprezentacji w tym roku, po tym sukcesie i awansie: Polska – Irlandia Północna w Lidze Narodów. Wszystkie mecze kadry kobiet też już będą transmitowane. Zresztą my, jako Telewizja Polska, myślę od dziesięciu lat pokazujemy mecze reprezentacji kobiet, kiedy, powiedzmy, było to widowisko mocno dla konesera. Obecnie naprawdę cieszymy się, że Polki tam awansowały i te mecze będziemy pokazywać.

Jeszcze nawiążę może i wstawię się za kolegów z Polskiego Radia w sprawie zimowych igrzysk olimpijskich w przyszłym roku. Specyfika tego wydarzenia jest dość trudna do realizacji pełnej obsługi, bo to nie jest jedno miasto, jak np. Paryż, tylko organizatorzy rozbili miejsca, w których będą rozgrywane zawody. Dzieli je mniej więcej 400 km w najdłuższej perspektywie i nie oszukujemy się, sporty zimowe są tymi sportami, które tych medali nam mogą przynieść bardzo mało albo wcale. Też jako Telewizja Polska nie wysyłamy takiej dużej ekipy do Włoch. Skupimy się tylko na tych sportach, gdzie w naszej ocenie mamy jakiegokolwiek szanse, czyli na skokach narciarskich, aczkolwiek sportowo ostatnio jest gorzej, ale historycznie nie można tego nie obsługiwać. Liczymy oczywiście na Aleksandrę Król

w snowboardzie i tutaj też będziemy obstawiać snowboard i na łyżwiarzy szybkich, zwłaszcza short track. To są dyscypliny, które będziemy głównie obstawiać, jeśli chodzi o obsługę komentatorską na miejscu, we Włoszech, ale też dodatkowo wykupimy tak zwane mixed-zony jeszcze przy biathlonie i przy hokeju. To są te sporty, które się chętnie oglądają, a pozostałe wydarzenia będziemy komentować z Warszawy, bo po prostu z ekonomicznego punktu widzenia, biorąc specyfikę organizacyjną tych igrzysk, to się po prostu nie kalkuluje w żaden sposób, żeby aż tak dużą ekipę wysłać do Włoch.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Polskie Radio.

Doradca zarządu, p.o. dyrektor, redaktor naczelny Biura Programowego Polskiego Radia Juliusz Kaszyński:

Tak. Już spieszę z wyjaśnieniami. Dziękuję za wsparcie. Jeśli chodzi o popularyzację zdrowego trybu życia, to wymienię tylko dwie audycje, które w Polskim Radiu są na stałe. Jedna ma dwudziestoletnią tradycję, nazywa się „Biegam, bo lubię”. Biega z nami właściwie cała Polska, na stadionach lekkoatletycznych i w innych miejscach, w których można biegać. Na stadionach lekkoatletycznych i w różnych innych miejscach, gdzie można biegać bezpiecznie ludzie biegają, wspierani przez trenerów, których zapraszamy do współpracy. Tak jak powiedziałem, audycja ma ponad dwadzieścia lat, bo jak odchodziłem z Programu III Polskiego Radia dwadzieścia lat temu, to ta audycja była. Krzysiek Łoniewski ją prowadził z Pawłem Januszewskim i dalej to się dzieje. Druga audycja, którą z pamięci mogę państwu wymienić, to jest „Długowieczność”, w której opowiadamy i rozmawiamy o tym jak żyć, żeby być zdrowym. Z tej audycji na przykład dowiedziałem się, że – to być może państwa zaskoczy albo nie – sportem, który najbardziej wydłuża życie jest tenis ziemny, potem squash, potem badminton i to potrafi wydłużyć życie o 8 do 9 lat. Natomiast jeśli chodzi o bieganie, które jest tak popularne, to tylko 2-3 lata. Jak zrozumiałem rozmowę z panem profesorem, wynika z tego, że tenis, czy badminton, czy squash, czy sporty rakietowe, czy tenis stołowy angażują nie tylko serce, ale również umysł, natomiast jeśli chodzi o bieganie, tej pracy z koordynacją ruchową, z szybkością podejmowania decyzji i zmiennością tych decyzji jest po prostu mniej, bo bieganie jest dość monotonne. Więc to tak a propos popularyzacji sportu.

Jeśli chodzi o kobiety, dziewczyny w redakcjach sportowych, są w Polskim Radiu obecne i jeżdżą na imprezy, relacjonują te imprezy, czytają serwisy sportowe.

Płynnie przejdę do igrzysk zimowych. Relacjonowanie igrzysk olimpijskich to nie tylko bycie na miejscu, to również studia sportowe, które są zaplanowane. Pani poseł zwróciła uwagę na Program I Polskiego Radia, bo rzeczywiście do Madonny jedzie jeden reporter, a do Val di Fiemme też jeden reporter, ale inny reporter jedzie do trzeciego miasta. To jest reporter Programu III Polskiego Radia. Będzie też wsparcie ze strony Informacyjnej Agencji Radiowej i ze strony korespondenta Polskiego Radia we Włoszech. To jest ekipa wyjściowa. Oczywiście, tak samo jak koledzy z Telewizji Polskiej, będziemy koncentrować się na tych miejscach, gdzie mamy szansę na medale. Jeśli tylko warunki finansowe nam pozwolą, to będziemy tę ekipę wzmacniać.

Zgadzam się, że przez sport zawodowy można popularyzować sport w ogóle i to jest zawsze szansa na to. Pan poseł powiedział o tym, że możemy skakać za dyscyplinami i kibic za dyscyplinami skacze, ale też nie wiem, czy państwo pamiętacie, część państwa na pewno, jak Andrzej Grubba odnosił sukcesy ze swoim przyjacielem Kucharskim w debłu, ale też w singlu, to cała Polska trenowała tenis stołowy. Jak Adam Małysz zaczął odnosić swoje pierwsze sukcesy, to nagle w szkołkach pan Szturc w Wiśle znowu miał bardzo wielu kibiców. Pan Apoloniusz Tajner już poszedł, ale myślę, że by to potwierdził. Podobnie jest z piłką nożną albo z siatkówką, którą bardzo lubię i przyznam szczerze, nie bardzo rozumiem, czemu tak bardzo zachwycamy się piłką nożną, a zapominamy o siatkarzach i koszykarzach czasem, w takich rozmowach przy stole oczywiście, a nie w mediach, bo my nie zapominamy o tym. Być mistrzem świata, mistrzem Europy, wicemistrzem olimpijskim – to zrobili nasi siatkarze – to naszym piłkarzom, jak wiecie, bardzo daleko do tego. Mam oczywiście świadomość, że popularyzacja sportu gdzieś idzie przez sport zawodowy, naturalnie, że tak, ale dla nas to nie jest tylko sport zawodowy. Tym sportem zajmujemy też na poziomie amatorskim. Wymieniłem kilka audycji.

Zgadzam się, oczywiście powinniśmy robić więcej. Poza tym też ta normalna publicystyka, czy nie tylko sportowa, to jest też rozmowa o sytuacji psychicznej młodych ludzi. To jest też problem aktywności w ogóle. Niedawno ukazał się taki raport pokazujący, jak niesprawni są młodzi ludzie w wieku tam chyba 16-17 lat versus ich rówieśnicy 20 lat temu. Był taki raport, porażający zresztą. Zgadzam się, to jest ważna rzecz i o niej nie zapominamy, ale nie traktujemy jej w taki oto sposób, że będziemy teraz tworzyć specjalne programy, choć jest to jakaś odpowiedź i warta rozważań, ale jest to po prostu ważny element życia społecznego. Nasza kondycja fizyczna, czytaj psychiczna, jest po prostu ważnym tematem społecznym. On nie zamyka się w serwisie sportowym i tylko jest po prostu tak samo ważnym tematem jak każdy inny. Nie można go zamknąć w opowieści o sporcie, to jest opowieść o społeczeństwie.

Posel Kamil Bortniczuk (PiS):

Demografia i zdrowie to są dwa najważniejsze tematy.

Doradca zarządu, p.o. dyrektor, redaktor naczelny Biura Programowego Polskiego Radia Juliusz Kaszyński:

Tak jest, ale to jest opowieść o społeczeństwie, a nie opowieść o sporcie, prawda? Tak na to patrzmy, tak to rozumiemy i zgadzam się, że jest to absolutnie palący i ważny problem.

Jeśli chodzi o zimowe igrzyska olimpijskie, dolożymy wszelkich starań, żeby ta obsługa była godna i większa niż pierwotnie zakładaliśmy, ale naprawdę te koszty nie są bez znaczenia, pani poseł. To są zawsze bardzo duże pieniądze. Niestety, jeśli dobrze pamiętam, za pakiet czterech noclegów zaoferowano nam 10 tys. euro dla naszych dziennikarzy i już, i koniec. Przecież to dopiero początek.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł Żaneta Cwalina Śliwowska jeszcze chciała przedstawić pewną myśl.

Posel Żaneta Cwalina Śliwowska (Polska2050-TD):

Tak, ad vocem do wypowiedzi pana z TVP Sport. To jest troszeczkę tak, że co zasiejemy, to zbierzemy. Jeżeli piłka nożna ma dzisiaj tak dużą popularność w Polsce i abstrahuję od jakiegokolwiek oceny... Podam taki przykład: 30-40 lat temu kiedy byłam młodą dziewczynką w telewizji była gimnastyka artystyczna, było łyżwiarstwo figurowe, był taniec towarzyski i pewnie gdyby wtedy nie nadawano cyklicznie transmisji z zawodów, to pewnie dzisiaj by mnie tutaj nie było, na tej Komisji. Nie możemy mówić, że tylko oglądalność jest ważna, bo państwo pokazując przeważająco piłkę nożną, sami państwo powodujecie to, że ta piłka ma tak dużą popularność. Są sporty, w których Polska osiąga naprawdę duże sukcesy. Są tytuły mistrzów świata kilka lat z rzędu dla polskich sportowców. To nie jest coś, co można pominąć tylko dlatego, że po prostu społeczeństwo o tym nie wie, bo nigdzie się o tym nie mówi, nie jest to pokazywane, powoduje, że mamy po prostu piłkę nożną, daleko, daleko nic i dopiero potem kolejne sporty: siatkówka, koszykówka, pływanie, ale to też się wiąże ze sportami olimpijskimi i z wynikami naszych sportowców.

Chciałabym zwrócić uwagę, jako przewodnicząca podkomisji do spraw sportów nieolimpijskich, że w sportach nieolimpijskich mamy gigantyczne sukcesy, naprawdę. W niektórych dyscyplinach osiągamy te tytuły po prostu kilka lat z rzędu, nie oddajemy tam pola konkurentom. Naprawdę warto by było też pomyśleć nad tym, że właśnie to co siejemy, to potem zbieramy. Wsparcie, chociażby kilkoma godzinami transmisji, nie mówię tu o całych cyklach albo, pół godziny jakichś relacji z zawodów, chociażby z wręczenia nagród, zaznaczenie w jakimś serwisie, że taki sukces jest, to też jest szansa dla tych pozostałych sportów, żeby one też mogły zaistnieć. Obecna polityka jednak sprawia to, że sami na własne życzenie kreujemy taką sytuację, że mamy piłkę nożną, a potem daleko, daleko nic i pozostałe sporty.

Dyrektor TVP Sport Jakub Kwiatkowski:

Myślę, że troszeczkę doszło do nieporozumienia. To nie jest tak, że TVP Sport pokazuje tylko piłkę nożną. Pokazujemy tak naprawdę wszystkie dyscypliny olimpijskie, ale też i nieolimpijskie. Przytoczyłem po prostu dane oglądalności tego co się najchętniej ogląda ale, poza piłką nożną naprawdę mamy bardzo dużo innych dyscyplin, zaczynając właśnie też od łyżwiarstwa figurowego, które pani wspomniała, przez jeździectwo, też sporty nieolimpijskie. Wiem, że mamy dużo sukcesów w sportach nieolimpijskich. Moja żona jest reprezentantką

Polski w sporcie nieolimpijskim i wiem ile w tym sporcie medali zdobywamy. To, że wychodzę ze środowiska piłkarskiego to nie znaczy, że mi sport jest obcy. Sport w moim życiu jest obecny przez całe moje życie zawodowe i nie tylko. Trenowałem wiele różnych sportów i w TVP Sport naprawdę jest bardzo wiele różnych dyscyplin, nie tylko piłka nożna.

To, że się może za mocno skupiliśmy tej piłce nożnej spowodowało może takie trochę sfałszowanie rzeczywistości, ale naprawdę w TVP Sport jest bardzo wiele innych sportów. Przykładowo aktualnie mamy mistrzostwa świata w biathlonie, które są bardzo chętnie oglądane przez polskich widzów, mimo, że sukcesów tam specjalnych nie mamy. Za chwilę będą halowe mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. Pokazujemy też Tour de Pologne. W Krakowie w lipcu będzie też sport, o którym rok temu chyba nikt nie chciał słyszeć – wspinaczka sportowa. Jak wiemy, jest znakomita Ola Mirosław, która wygrała plebiscyt na sportowca roku. To nie jest tak, że my się chowamy za piłką nożną, tylko naprawdę staramy się pokazywać, a pokazywalibyśmy jeszcze więcej gdybyśmy mieli drugą antenę. Niestety TVP Sport ma tylko jedną antenę. Jakbyśmy mieli tych środków więcej, to byśmy pewnie drugą anteną uruchomili i mogli jeszcze częściej pokazywać sport, bo warto.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale nikt mi nie udzielił odpowiedzi dlaczego poszczególne radia... W jednym radiu jest 15-20 różnych programów dotyczących sportu a inne radio ma 4. Czy to wynika z tego, że mogą swój program kształtować według własnych decyzji, czy są jakieś zalecenia?

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Dokładnie tak. Mogą i kształtują program samodzielnie i tworzą taką ramówkę. W naszym opracowaniu wykazujemy, że niektórych stacjach rzeczywiście jest więcej informacji, w innych mniej. To oznacza po prostu, że oni mają mało tego rodzaju audycji ta oferta jest uboższa.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Rady programowe nie powinny tego oceniać?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Wicedyrektor departamentu w Biurze KRRiT Grażyna Bączkowska:

Rady programowe powinny oceniać program na bieżąco, powinny oceniać na bieżąco nowo-wprowadzane ramówki, czyli sezonowe, ale to już Rada Mediów Narodowych powinna się wypowiedzieć na ten temat, bo ona odpowiada za rady programowe.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Zaprosiliśmy?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Zaprosiliśmy. Pan przewodniczący był na początku, potem mnie poinformował, że ma nadzwyczajne posiedzenie klubu i musiał wyjść. W związku z tym, bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Współzałożyciel Polskiego Instytutu Dyplomacji Sportowej Piotr Iwańczyk:

Przepraszam za tę indolencję techniczną. Jeszcze raz się przedstawię – Piotr Iwańczyk Polski Instytut Informacji Sportowej. Jesteśmy think-tankiem zajmującym się generalnie sportem i jego wpływem politykę i wszelkimi powiązaniami. Jesteśmy zainteresowani tym tematem rozporządzenia, niestety nie zgłosiliśmy się w konsultacjach.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ustawa o radiofonii i telewizji stanowi, że jeśli zostanie przeprowadzona bezpośrednia transmisja telewizyjna z ważnych wydarzeń, to może ona zostać co do zasady nadana w programie ogólnokrajowym. Czyli tak naprawdę to zjawisko, jeżeli nie ma popytu na daną imprezę, nie jest produkowany sygnał z danej imprezy, to jej nie trzeba transmitować. Wobec czego tym korzystniejsze z punktu widzenia regulacji powinno być jak najszerze określenie listy ważnych wydarzeń. Myślę, że wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak transmisje telewizyjne wpływają i jakim są bodźcem rozwojowym dla sportów, zwłaszcza tych niszowych. Z tego powodu uważamy, że zasadnym byłoby

wpisanie w ten katalog ważnych wydarzeń wszystkich imprez organizowanych w Polsce rangi mistrzostw świata czy Europy w sportach olimpijskich. Wtedy moglibyśmy sobie tym oto sposobem zapewnić potencjał medialny dla tych sportów, które nie mają tej okazji, aby być transmitowane. Myślę, że panowie dyrektorzy potwierdzą, że te prawa transmisyjne, jeśli chodzi o piłkę nożną, a jeśli chodzi o inne sporty, są w dużej dysproporcji, jeśli chodzi o kwoty. W związku z tym takie imprezy organizowane w Polsce, jeżeli byłyby one promowane i tak są organizowane w naszym kraju, powinny być szczególnie promowane i powinny znaleźć się w takiej ustawie. Myślę, że ramach dwóch przesłanek związanych z notyfikacją do Komisji Europejskiej nie byłoby z tym problemu. Również wydaje mi się, że korzystne byłoby uwzględnienie finałów i półfinałów imprez mistrzowskich z udziałem Polaków. Tym oto sposobem znów rozszerzamy sobie ten katalog i tak naprawdę zapewniamy sobie elastyczność mając na uwadze to, że tak naprawdę w momencie, gdy ten sygnał nie jest produkowany, gdy impreza jest bardzo niszowa, wówczas nadawca nie ma obowiązku transmisji tego na otwartej antenie.

Jeszcze jedna propozycja jest związana z tym, co stosuje już od wielu lat Wielka Brytania, czyli propozycja tak zwanych list A i B. W momencie gdy na liście A są najważniejsze wydarzenia, takie jak igrzyska olimpijskie, gdzie faktycznie ten publiczny nadawca ma obowiązek transmisji tych wydarzeń, tak na liście B znajdują się nieco bardziej niszowe wydarzenia, które jedynie muszą być w formie sprawozdania, ale nadal zapewniają sobie tym sposobem obecność, dotarcie do szerszego grona. Być może to by było korzystne. Jeśli chodzi o przykład Wielkiej Brytanii, to myślę, że każdy może sobie zerknąć na przykład igrzysk paralimpijskich z 2012 r., gdzie tak naprawdę ta impreza została potraktowana z dużym priorytetem, co przełożyło się na dużą popularność tych igrzysk, które są poziomami oglądalności. Może nie dorównują igrzyskom olimpijskim, ale są też na wysokim poziomie.

Jeszcze jedna uwaga, bo udało mi się dotrzeć do treści planowanej nowelizacji rozporządzenia. Czy celowym jest tam brak rozgrywek Ligi Europy UEFA? W tej propozycji znajduje się Liga Konferencji, Liga Mistrzów, wiemy, że udział polskich zespołów w Lidze Mistrzów jest gwarantowany już na mocy ustawy, rozporządzenie ma dodać do tego Ligę Konferencji, ale brak jest tu Ligi Europy. Jak wiemy, polskie zespoły też mają szansę w tych rozgrywkach się znaleźć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie, bo już mamy punkt na sali sejmowej. Dziękuję uprzejmie.